

K R O N I K A N A U K O W A

„Klasztor w Kościele średniowiecznym, nowożytnym i współczesnym”,
V międzynarodowa konferencja,
Kamień Śląski, 18–20 października 2006 r.

Piąta, jubileuszowa, trzydniowa konferencja poświęcona zagadnieniom monastycyzmu organizowana była tradycyjnie przez Marka Derwicha (Uniwersytet Wrocławski) i Annę Pobóg-Lenartowicz (Uniwersytet Opolski). Po raz kolejny, mimo znacznych zmian w programie spowodowanych czynnikami niezależnymi od organizatorów, ukazała złożoność i wielowątkowość problematyki zakonnej. Liczba i tematyka nowych zagadnień podejmowanych przez badaczy tak starszego, jak i młodszego pokolenia wskazują na atrakcyjność problematyki. Wypada jednak stwierdzić, że mimo ogromnego postępu w ciągu 16 lat, jakie minęły od zorganizowanej w 1993 roku pierwszej sesji klasztornej, pewne problemy nadal czekają na podjęcie prac i studiów.

W przedpołudniowej sesji pierwszego dnia obrad wygłoszono sześć referatów, spośród których największe zainteresowanie wzbudziło erudycyjne wystąpienie Tadeusza M. Trajdosa, „Biskupi — dominikanie w średniowiecznym Kijowie”. Referent przedstawił aktywność dominikanów w tworzeniu i funkcjonowaniu diecezji rzymsko-katolickiej w Kijowie, powołanej do życia na początku XV w. (podległej od 1412 roku metropolii we Lwowie), aż do połowy XVII wieku, czyli kresu jej istnienia (na skutek powstania Chmielnickiego i przyłączenia tych ziem do Rosji). W doskonale skonstruowanym i ciekawym referacie Autor ukazał dominikanów jako pionierów w misyjnej działalności w diecezji kijowskiej, gdzie klasztor św. Mikołaja w Kijowie był przez pierwsze lata jedyną placówką katolicką. Podobnej tematyce, lecz w innym rejonie geograficznym poświęcone było wystąpienie Rafała Kubickiego, „Biskupi a klasztory — na przykładzie funkcjonowania dominikanów w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach”. Referat składał się z trzech części: w pierwszej omówiono miejsce dominikanów w strukturze organizacji kościelnej, w drugiej — dzieje fundacji sześciu klasztorów dominikańskich (Chełmno 1236–1238, Elbląg 1239, Toruń 1263, Nordenberg 1407 — fundacje krzyżackie oraz Gdańsk 1227 i Tczew 1289 — fundacje książęce) tworzących tzw. kontratę pruską wchodzącą w skład polskiej prowincji dominikańskiej, w ostatniej — rolę biskupów w procesie fundacji nowych placówek. Działalność ordynariuszy na tym polu można określić jako aktywne zainteresowanie i przychylność wobec klasztorów dominikańskich na terenie Prus. Istotny wpływ na specyfikę sytuacji, w której funkcjonowały klasztory dominikańskie w Prusach, miał fakt, iż działały one na terytorium państwa krzyżackiego, a Krzyżacy byli zarówno władcami terytorialnymi, jak i korporacją religijną zależną bezpośrednio od papieża.

Fragment historii Kościoła na wschodnich rubieżach Polski, tym razem Kościoła unickiego („Unicy biskupi przemyscy a klasztory bazylikańskie w XVII i XVIII wieku”), przedstawiła Beata Lorens. Relacjami biskupów z klasztorami na Pomorzu Zachodnim w drugiej połowie XIII wieku zajął się natomiast Krzysztof Guzikowski („Biskup kamiński Herman von Gleichen (1251–1288/89) wobec klasztorów na Pomorzu Zachodnim”). Referent skupił się na przedstawieniu społecznego tła działalności biskupa: kontaktów z panującymi i niemiecko-szwedzko-duńską elitą możnowładczą rejonu Morza Bałtyckiego oraz jego zaangażowania w tworzenie i organizację struktur żeńskiego ruchu zakonnego (fundacja cysterek w Koszalinie, benedyktynek w Kołobrzegu). Mniej miejsca poświęcił Autor kontaktom biskupa z zakonami męskimi,

nie wspominając na przykład — o co upominała się Barbara Popielas-Szultka — o darowiznach na rzecz joannitów w Śląsku.

Dariusz Miesiejuk, „Kontakty opactwa św. Wincentego na Ołbinie z biskupami wrocławskimi w średniowieczu”, scharakteryzował relacje jednego z największych i najważniejszych opactw Śląska — premonstratensów ołbińskich z ordynariuszami diecezji wrocławskiej od czasów fundacji konwentu do zmian spowodowanych ruchem reformacji i rozszerzaniem się wpływów protestantyzmu na Śląsku (koniec XII–początek XVI wieku). W pierwszym okresie fundacji współpraca klasztoru z biskupami układała się harmonijnie. Przełomowym momentem w stosunkach był konflikt biskupa Tomasza z księciem Henrykiem IV, w którym premonstratensi opowiedzieli się po stronie księcia, co spowodowało zmianę relacji na linii opaci — biskupi. Od tego momentu kontakty między klasztorem i ordynariuszami ograniczały się jedynie do współpracy wynikającej z przepisów prawa kanonicznego. W 1415 roku opactwo uzyskało bullę egzempcyjną spod władzy biskupa i aż do czasów reformacji — zburzenia klasztoru i pogorszenia sytuacji premonstratensów, zmuszającej opata do podjęcia prób nawiązania dobrych relacji z biskupami — kolejni opaci bronili swej niezależności od ordynariuszy wrocławskich.

Katarzyna Bock, „Biskupi klasztor prywatny — zarys problematyki”, uwypukliła podstawowe elementy funkcjonowania takich klasztorów. Biskup jako pomysłodawca fundacji dbał o zabezpieczenie materialnego bytu, nadając uposażenie nowej placówce z dóbr rodowych bądź dóbr biskupich, reprezentował także interesy konwentu w relacjach ze światem zewnętrznym. Klasztor odwzajemniał się za tę opiekę przestrzeganiem obowiązku gościny wobec ordynariusza, prawem do stałej *memorii*, czy w końcu — zgodą na pochówek w świątyni klasztornej. Niejednokrotnie szerokie, zwyczajowe uprawnienia biskupa-fundatora naruszały kościelne przywileje klasztoru, np. papieski przywilej egzempcyjny (klasztor cystersów w duńskim Øm.)

Tematyce relacji biskupów z poszczególnymi zakonami i klasztorami poświęconych było dziewięć kolejnych wystąpień. Ks. Kazimierz Łatak, „Biskupi wobec krakowskiej kongregacji kanoników regularnych”, omówił kontakty ordynariuszy z kanonikami regularnymi, klasztorem ufundowanym przez króla Władysława Jagiełłę w marcu 1405 roku (pierwsi zakonnicy przybyli z konwentu w Kłodzku). Biskupi krakowscy byli przychylni nowemu zgromadzeniu zarówno w wymiarze duchowym (łaski sprawowania dodatkowych nabożeństw i procesji), jak i materialnym, czyniąc darowizny na rzecz wspólnoty (grunty, budynki, szaty mszalne — Piotr Wysz z Radolina, wsie — Jan Rzeszowski), wspierając finansowo kolejne etapy budowy kościoła i klasztoru (Zbigniew Oleśnicki, Tomasz Strzępiński, Lutek z Brzezia, królewicz Fryderyk Jagiellończyk), inkorporując kościoły (Oleśnicki — świątynię św. Wawrzyńca). Przełom XV i XVI wieku oraz kryzys życia monastycznego spowodował zmianę relacji biskupów z zakonnikami. Wsparcie materialne konwentu przez zwierzchników diecezji uległo zmniejszeniu, zaś troska o zapewnienie warunków życia została zastąpiona przez troskę o poziom moralny. Zdaniem Autora dobitnie ukazują to wizytacje wspólnoty na Kazimierzu.

Ks. Andrzej Bruździński zrelacjonował działalność biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego („Biskup krakowski Piotr Tylicki wobec zakonów w swojej diecezji (1607–1616)”). W opinii Referenta szczególną życzliwością Tylickiego cieszyli się jezuici, bonifratrzy (notabene sprowadzeni do Krakowa właśnie przez tego biskupa), karmelici bosy i bernardyni. W znacznie gorszych relacjach pozostawał bp. Tylicki z paulinami (mając zastrzeżenia co do poziomu ich życia moralnego), dominikanami, kanonikami laterańskimi i franciszkanami (tocząc spory o zwierzchnictwo nad klaryskami małopolskimi). Działania Tylickiego — częste i dokładne wizytacje zgromadzeń zarówno męskich, jak i żeńskich, podejmowane w duchu odnowy trydenckiej zapoczątkowanej w diecezji krakowskiej przez Jerzego Radziwiłła, wpłynęły na zdecydowany rozwój nowych form religijności i odnowę życia monastycznego w diecezji.

Z referatu przedstawionego przez ks. Waldemara Graczyka, „Klasztor kanoników regularnych w Czerwińsku w świetle relacji do Rzymu biskupów płockich od końca XVI do końca XVIII wieku”, wyłonił się obraz wspólnoty nękaną przez największe problemy, które zapoczątkowały kryzys życia zakonnego na przełomie XV i XVI wieku, oraz wizytatorów, którzy nie mogli bądź nie chcieli (z powodu zbyt małego zaangażowania w problemy konwentu) skutecznie zreformować klasztoru. Dopiero działalność biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego (1765–1785) zapoczątkowała odnowę w konwencie w Czerwińsku, doprowadzając do skutecznego i trwałego zreformowania życia wspólnoty.

Maja Gąssowska przedstawiła rolę zakonu cysterskiego w chrystianizacji Inflant („Biskupi-zakonnicy i ich rola w chrystianizacji Inflant w XII i XIII w.”). Autorka podkreśliła, że mimo niechęci kapituły generalnej cysterskiej w zaangażowanie misyjne zakonników i obejmowanie nowych biskupstw, ciężar chrystianizacji Inflant w tym okresie spoczywał właśnie na nich. Siedmiu cystersów zasiadało na stolicy biskupiej, zaś pierwszy przedstawiciel kleru świeckiego został ordynariuszem Inflant dopiero w połowie XIII wieku. Oprócz cystersów urząd biskupi sprawowali i działalność misyjną prowadzili w Inflantach w XIII wieku także dominikanie, choć nie w takim stopniu jak cystersi.

Barbara Kowalska przeanalizowała przekazy źródłowe dotyczące biskupa Pawła z Przemankowa i jego relacji z klaryskami w XIII wieku („Biskup krakowski Paweł z Przemankowa a klasztor klarysek w Starym Sączu”). Referentka doszła do wniosku, że negatywny obraz działalności biskupa, wizja jego złych relacji z zakonnicami istniejąca w literaturze przedmiotu, oparta jest na źródłach nowożytnych i nie wynika z przekazów współczesnych biskupowi.

Według Barbary Szultki-Popielas, „Biskupi kamieńscy a klasztor cysterek koszańskich w średniowieczu”, kolejni biskupi, począwszy od fundatora zgromadzenia, Hermana von Gleichen, darzyli zakonnice łaskami. Ich troska o życie w konwencie, zarówno materialne podstawy bytu, jak i o rozwój życia duchowego, wynikała nie tylko z faktu sprawowania funkcji religijno-administracyjnych w zgromadzeniu (byli zwierzchnikami duchowymi i mieli władzę feudalną nad własnością ziemską), ale też z ich osobistego zaangażowania. Spośród 19 biskupów kamieńskich w okresie od 1277 do 1410 r. jedynie kilku, bardzo krótko sprawujących ten urząd (od roku do dwóch lat), nie zapisało się na liście darczyńców i opiekunów wspólnoty.

Walentyna Węgrzyn-Klisowska, „Wykonania muzyczne dzieł pasyjnych realizowane przez wrocławski klasztor jezuitów pod patronatem biskupów wrocławskich”, podkreśliła znaczenie biskupiego mecenatu artystycznego oraz inspirację biskupią w powołaniu teatru (działającego od 1702 roku) w klasztorze jezuickim. Autorka zwróciła uwagę na repertuar oratoryjno-pasyjny, który w dziewięćdziesięciu procentach stanowiła twórczość kompozytorów włoskich. W Europie było to wówczas zjawisko typowe. Wystąpienie, którego tematyka była dla większości uczestników konferencji *terra incognita*, ilustrowane było zarówno obrazem, jak i dźwiękiem.

Dwa ostatnie referaty sesji, Olega Ducha i Olgi Przybyłowicz, poświęcone były wizytacjom biskupim w klasztorach żeńskich. Pierwszy z badaczy („Hierarchia kościelna wobec żeńskich monasterów w unickiej metropolii kijowskiej w XVII i XVIII wieku”), przedstawił uprawnienia biskupów wobec żeńskich zgromadzeń, wynikające ze zwierzchnictwa sprawowanego nad wspólnotami. O. Duch scharakteryzował także cele wizytacji ordynaryjnych — generalnych, nakazanych przez prawo kanoniczne, i ekstraordinaryjnych — nadzwyczajnych. Dokumenty z obydwu typów wizytacji pochodzą z XVIII stulecia. O. Przybyłowicz, „XVI-wieczne wizytacje klasztorów klarysek w Krakowie i w Starym Sączu w świetle kościelnego prawa potrydenckiego”, określiła natomiast założenia i główne kierunki reformy zgromadzeń klarysek małopolskich, przeprowadzonej przez kardynała i biskupa krakowskiego Jerzego Radziwiłła. Działalność pierwszego reformatora Kościoła krakowskiego w XVI wieku wynikała nie tylko z zaleceń posoborowych, zwiększających prerogatywy biskupów w diecezjach, i z postanowień synodu partykularnego w Piotrkowie w 1577 r., ale także z autentycznej wiary Radziwiłła

w powierzoną mu odnowę życia diecezji, zarówno kleru świeckiego, jak i członków wspólnot zakonnych.

Czwartkowe obrady rozpoczął bp Jan Kopiec referatem „Nuncjusz Juliusz Piazza (1706–1708) wobec problemów zakonów w Rzeczypospolitej”. Autor znacznie rozszerzył temat wystąpienia przedstawiając działalność Piazza na tle ogólnych dziejów nuncjatury w Polsce, począwszy od roku 1519. Ze względu na sytuację polityczną Piazza *de facto* nie rezydował w Polsce; jego siedzibą była Opawa. Zaangażowany był w odnowę życia monastycznego, zwłaszcza zakonu benedyktynów. Wprowadził i nadzorował wewnętrzną reformę klasztorów.

Artur Chojnacki poruszył z kolei kwestie uzyskiwania przez klasztory praw patronatu nad kościołami parafialnymi („W jaki sposób klasztory stawały się patronami kościołów parafialnych? Przykład późnośredniowiecznej Małopolski”). W czasach Jana Długosza dotyczyło to stu kościołów małopolskich. Autor wskazywał na okoliczności, w jakich klasztor mógł wejść w posiadanie praw patronackich: w przypadku budowy kościoła na terenie majątku ziemskiego wspólnoty (pytanie, czy konwent zawsze był fundatorem kościoła?), poprzez donację, dokonanie transakcji zamiany na zasadzie kupna–sprzedaży. Kościoły parafialne mogły też stanowić dodatek do własności ziemskiej, przekazanej konwentowi przez fundatora, władcę. Wyjaśnienie okoliczności nabycia praw patronackich, analiza obowiązków i korzyści wynikających z ich posiadania przez klasztor, niejednokrotnie są utrudnione z powodu braku dokumentów fundacyjnych.

Podobne zagadnienie stało się przedmiotem badań Pavla Krafla, „Inkorporace kostelů českým řeholním kanovníkům sv. Augustina v době předhusitské. Příklad Roudnice, Lanškrouna a Kladská”. Referent przedstawił problem kościołów parafialnych inkorporowanych przez kanoników regularnych reguły św. Augustyna na przykładzie klasztorów w Roudnicach, Lanskrone i Kłodzku w dobie przedhusyckiej. Zagadnienie zaprezentował na podstawie zachowanych i opublikowanych archiwaliów tych trzech wspólnot. Konwent nie miał praw do czerpania dochodów należących do kościoła, do czasu rezygnacji z praw patronatu lub do śmierci proboszcza. Stolica Apostolska szczególnie dbała o to, by prawa proboszcza kościoła parafialnego nie zostały pomniejszone po inkorporacji.

Wystąpienie Bogdana Klocha, „Udział zakonów w kształtowaniu obrazu życia parafialnego diecezji wrocławskiej w XIII wieku”, poświęcone było roli zakonów w kształtowaniu życia religijnego w parafiach diecezji wrocławskiej. Z analizy źródeł wynika, że najbardziej aktywnymi zgromadzeniami w kontaktach z parafiami byli cystersi, kanonicy regularni i premonstratensi. Ci ostatni, z klasztoru św. Wincentego na Ołbinie, mieli prawo patronatu sześciu obiektów sakralnych (w tym kaplic) poza właściwą świątynią klasztorną.

Działalność duszpasterską kanoników regularnych w Czerwińsku przedstawił Marek Stawski, „Organizacja duszpasterstwa u kanoników regularnych z opactwa w Czerwińsku”. Od roku 1254 kanonicy opiekowali się dziewięcioma kościołami parafialnymi i mieli w nich prawo patronatu. Zakonnicy przejmowali od kleru świeckiego prepozytury niższe i wyższe (grupa sześciu braci w prepozyturze). Prepozyt zobowiązany był do składania co trzy lata sprawozdania opatowi, zaś przełożony kanoników regularnych miał także prawo do wizytowania braci w prepozyturach. Elementami pracy duszpasterskiej kanoników regularnych były także dbałość o szerzenie kultu (uzyskiwanie odpustów dla kościoła w Czerwińsku), działalność edukacyjna (tworzenie szkół parafialnych) oraz fundowanie i prowadzenie szpitali dla ubogich.

Martin Čapský, „Působení příslušníků řádu německých rytířů ve farní síti středověkých českých zemí”, omówił problem uzyskiwania praw patronatu przez zakon krzyżaków do kościołów parafialnych na ziemiach czeskich. Krzyżacy znacznie bardziej interweniowali w sprawy majątkowe kościołów parafialnych, nad którymi mieli prawo patronatu, niż w kwestie religijne, wiążące się ze sprawowaniem opieki duchowej nad wiernymi.

Leszek Kajzer i Andrzej Andrzejewski, „Pielgrzymkowy zespół klasztorny w Łąkach Bratiańskich w świetle badań terenowych”, odkryli nieznanne aspekty dziejów zespołu klasztornego franciszkanów reformatów w Łąkach Bratiańskich. Był to pierwszy dom tego zgromadzenia w diecezji chełmińskiej, fundowany przez starostę Pawła Działyńskiego w latach 1624–1631. Badania archeologiczne prowadzone od 2001 roku w Łąkach Bratiańskich wykazały, że zasadniczą część kompleksu — kościół i krużganki — została wystawiona przez ekipę budowlaną posługującą się starannym warsztatem o późnośredniowiecznych tradycjach muratorskich.

Jolanta Marszalska, „Aktywność religijno-duszpasterska profesów klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku w latach 1720–1819”, na podstawie księgi profesji założonej w 1762 roku prześledziła aktywność religijno-duszpasterską kanoników regularnych w Czerwińsku. Księga została wydana drukiem, ale wpisów dokonywano w niej odręcznie, czarnym atramentem. Z analizy danych zawartych w tym źródle, do tej pory nie będącym przedmiotem badań, wyłania się szczegółowy obraz pracy duszpasterskiej zakonników — profesów, zarówno w parafiach zakonnych jak i świeckich, gdzie niejednokrotnie zdarzały się długie wakanse na stanowisku proboszcza.

Dariusz Karczewski, „Polscy franciszkanie wobec prawosławia i prawosławnych do połowy XVI w.”, zreferował — nieporuszane dotąd w literaturze przedmiotu — zagadnienie relacji franciszkanów z prawosławiem na ziemiach polskich do połowy XVI stulecia. Do połowy XIV wieku, po dwóch trzynastowiecznych próbach instalacji zakonu na ziemiach ruskich (w 1239 i 1258 r.) franciszkanie mieli jedynie 13 stacji misyjnych na Rusi, należącej do 1258 roku do wikariatu Bośni, nie zaś polskiej prowincji franciszkańskiej oraz Mołdawii. Od drugiej połowy XIV wieku rozwój działalności duszpasterskiej franciszkanów na Rusi uległ przyspieszeniu i aktywizacji — powstały klasztory we Lwowie, Haliczu, Przemyślu, Sanoku, Krośnie, Kamieniu Podolskim i Gródku, a bracia uzyskali liczne przywileje duszpasterskie od Stolicy Apostolskiej (nie umniejszające jednak prerogatyw biskupów). Do roku 1430, gdy Ruś weszła w skład prowincji polskiej, zostały położone podwaliny organizacyjne struktur zakonu franciszkańskiego i podstawy prawne działalności zgromadzenia św. Franciszka na ziemiach ruskich.

W dalszej części obrad Maria Pidlypczak-Majerowicz zaprezentowała dorobek historiofilii zakonu bazylianów („Bazylianie — historycy Kościoła wschodniego, XVIII w.”). Rozwój działalności pisarskiej w tym zakonie zapoczątkowała reforma przeprowadzona na początku XVIII wieku. W jej wyniku powstawały liczne szkoły dla młodzieży, nie tylko zakonnej, nastąpił rozwój pisarstwa i drukarstwa. Prym w tej odnowie wiódł ośrodek wileński. Dzieła dotyczące historii Kościoła na wschodzie wychodzące spod piór zakonników (Kulczyński, Stebelski, Karpiński) oparte były na różnego rodzaju źródłach, jak: żywoty świętych, uchwały kapituł, spisy zakonników, nekrologi.

Maciej Zdanek podjął problematykę klasztoru jako ośrodka generującego proces reform w Kościele („Klasztor jako instrument reformy Kościoła. Przykład Małopolski poł. XII–poł. XIII w.”). Autor zwrócił uwagę na wpływ nowych wzorców zakonnych powstałych w wyniku reformy gregoriańskiej, na postawy i praktyki religijne biskupów krakowskich (Wincenty Kadłubek, Iwo Odrowąż). Zaakcentował także trzy kierunki wpływu klasztorów na reformę Kościoła w badanym okresie: 1. Klasztor jako instrument walki z ideą Kościoła prywatnego; 2. Klasztor jako instrument walki o immunitet ziemski, 3. Klasztor a zmiana struktur kościelnych kleru.

Brat Michał Gronowski przedstawił relacje klasztoru benedyktyńców w podkrakowskim Tyńcu z Kościołem krakowskim („Opactwo tyńskie a Kościół krakowski w średniowieczu”). Płaszczyzny styczności klasztoru z Kościołem krakowskim to: wizytacje (pierwsza zachowana z lat osiemdziesiątych XVI wieku, ale były zapewne wcześniejsze, o których informacje zachowały się dla innych wspólnot benedyktyńskich diecezji), zatwierdzanie wyboru opata, istotny

udział w przeprowadzaniu reform klasztornych (szczególna aktywność bp. Piotra Wysza z Radolina na początku XV wieku), obecność benedyktynów — opatów bądź ich zastępców — podczas obrad synodów diecezjalnych, honorowy udział opatów w kononiach.

Jolanta Gwioździk, „Polskie benedyktynki kongregacji chełmińskiej pod władzą biskupów”, omówiła kontakty i wzajemne relacje benedyktynek kongregacji chełmińskiej z biskupami. Badaczka zwróciła uwagę na rolę biskupów w odnowie moralnej i duchowej tych wspólnot oraz projekt utworzenia kongregacji, jak również mediacyjną rolę i działalność hierarchów w konflikcie wspólnot w Toruniu i Chełmnie. Mimo istotnego wkładu w załagodzenie konfliktu między dwoma klasztorami nie można mówić o pełnym sukcesie biskupów. Nowe konstytucje opracowane w Chełmnie przy udziale biskupów chełmińskich (1606 r.) nie zyskały aprobaty kseni i wspólnoty toruńskiej, która zdecydowała się nawet na wydanie „swojej” wersji reguły. Spór załagodził dopiero biskup Jan Zadzik, wydając aprobatę i zatwierdzając toruńską wersję reguły w 1676 roku.

Przedmiotem zainteresowania kolejnego czeskiego badacza, który wystąpił w Kamieniu Śląskim, Jana Zdichynca, były relacje odnowionego arcybiskupstwa praskiego z klasztorami Górnych i Dolnych Łużyc („Vztah obnoveného pražského arcibiskupství ke klášterem v Horní a Dolní Lužici, 16. a 17. století”). Arcybiskupstwo praskie pozostało nieobsadzone od roku 1421 i dopiero po soborze trydenckim na urząd ten nominowany został Antoni Brus. Współpracował on aktywnie z klasztorami łużyckimi, mimo chaosu kompetencyjnego w sprawowaniu władzy nad tamtejszymi zgromadzeniami, wynikającego z przywilejów egzempcyjnych dla poszczególnych klasztorów oraz długiego zwierzchnictwa na tym terenie biskupa Miśni.

Andrzej Wałkowski, „Zakonnicy we władzach biskupstwa lubuskiego”, opracował ten temat wspólnie z Markiem Golemskim. Wobec nieobecności współautora przedstawił jedynie swoją część wystąpienia. Zwrócił uwagę na osobę biskupa Wawrzyńca (ur. między rokiem 1178 i 1182), ze względu na kontrowersje dotyczące tej postaci w literaturze przedmiotu. Niektórzy badacze Kościoła uznają bowiem, że urząd biskupa pełniły dwie różne osoby o imieniu Wawrzyńiec. Powodem tak różnych opinii na temat obsady personalnej diecezji lubuskiej są trudności identyfikacyjne spowodowane ubóstwem źródeł. Według tradycji rękopiśmiennej klasztoru w Lubiążu Wawrzyńiec był cystersiem i — zdaniem A. Wałkowskiego — pełnił urząd biskupa od 28 czerwca 1203 roku do 25 grudnia 1208 r.

Ks. Henryk Gerlic, „Atrakcyjność życia zakonnego wśród śląskich duchownych diecezjalnych w czasach nowożytnych”, podniósł natomiast zagadnienie atrakcyjności modelu życia zakonnego wśród kleru świeckiego. Pośród zakonów największą atencją ordynariuszy cieszyli się jezuita, z uwagi na nowy, atrakcyjny dla duchowieństwa świeckiego model duchowości oraz działalność edukacyjną. W XVIII wieku pozytywne opinie biskupów zyskali cystersi, szczególnie konwent w Rudach. Trzecim zgromadzeniem, które z niezwykłą życzliwością zostało przyjęte przez kler świecki, byli franciszkanie reformaci. Przybyli oni do Gliwic w XVII w. i od razu otrzymali przywilej na zbieranie jałmużny w Raciborzu.

Wojciech Kucharski, „Wpływ beatyfikacji na kult liturgiczny bł. Czesława”, omówił aspekty kultu bł. Czesława w świetle reformy procedury kanonizacyjnej przeprowadzonej przez papieża Urbana VIII w latach 1625–1634. Od czasu beatyfikacji kult dominikanina wykroczył poza kręgi zakonne, stając się kultem diecezjalnym. Beatyfikacja stworzyła możliwość powstawania sanktuariów — kaplic, publicznej czci relikwii w kościołach diecezjalnych oraz wprowadzenia święta do liturgicznego kalendarza diecezji. Zdaniem Autora w skali ogólnopolskiej pozostał to jednak kult o charakterze zakonnym.

W piątkowej sesji przedpołudniowej wygłoszono pięć referatów. Marek L. Wójcik poruszył problem relacji cysterskich klasztorów — macierzy i ich filii, na przykładzie konwentów w Jemielnicy i w Rudach („Rozbrat Jemielnicy z Rudami. Ze studiów nad wzajemnymi relacjami górnośląskich cystersów”). Referent wykazał, że cystersi kopiowali zależności między

placówkami — takie same relacje towarzyszyły bowiem kontaktom Lubiąża (klasztor macierzysty) i Rud (jego filia), oraz Rud z filiacyjną fundacją w Jemielnicy. Opaci filii, których wymieniano w dokumentach wraz z opatami wspólnot macierzystych, określani byli mianem *coabbas*, w przypadkach zaś, gdy występowali samodzielnie — jako *abbas*. Rudzcy opaci byli wizytatorami Jemielnicy i rozsądzały w Rudach sprawy sądowe poddanych klasztoru jemielnickiego. Obydwaj opaci mieli ten sam herb, a konwenty wysyłały wspólnych przedstawicieli na synody biskupie (od 1418 r.); w nekrologu rudzkim wpisywano także aniwersarze za zakonników jemielnickich. O zachowaniu pewnej niezależności filii jemielnickiej od Rud świadczy fakt, że tylko dwukrotnie — w ciągu XVI wieku — zdarzyło się, by dwoma klasztorami zarządzał ten sam opat.

Krzysztof Kaczmarek, „Obce duchowieństwo w klasztorze dominikanów we Wrocławiu w końcu XV i pierwszych latach XVI wieku”, podjął zagadnienie wstępowania do klasztorów dominikańskich obcego duchowieństwa. Analizy tej kwestii dokonał na podstawie nie wykorzystywanych dotąd przez badaczy, unikatowych źródeł: spisów zakonników klasztoru św. Wojciecha we Wrocławiu. Spisy te obejmują zarówno nowicjuszy (księga z lat 1472–1559), profesorów (księga z 1472–1525 r.), jak i członków konwentu wrocławskiego z lat dziewięćdziesiątych XV wieku. Dotyczą one zakonników wywodzących się ze wspólnoty wrocławskiej, ale przebywających w klasztorach różnych zgromadzeń zakonnych. W gronie duchownych, którzy w badanym okresie wstąpili do klasztoru dominikanów we Wrocławiu, było pięć osób z wyższymi święceniami (w tym dwóch kanoników regularnych) oraz dwóch z niższymi (uniwersyteccy graduaci z tytułami bakałarzy). Zdaniem K. Kaczmarka władze prowincji i klasztoru decydowały się na przyjmowanie kandydatów z innych zakonów bądź spośród przedstawicieli świeckiego kleru z przyczyn praktycznych. Duchowni ci mieli zniwelować skutki zapaści demograficznej i niedostatek powołań dominikańskich w tym czasie, przede wszystkim zaś wyrównać niedobory w gronie kapłanów, co w znaczący sposób stymulowało rozwój pracy duszpasterskiej konwentu wrocławskiego.

Magdalena Konieczna w swoim komunikacie, „Gwardianie z klasztoru franciszkanów konwentualnych w Pyzdrach i Obornikach Wielkopolskich w świetle zachowanych przekazów źródłowych”, przedstawiła trudności w badaniu dziejów męskich konwentów św. Franciszka w Wielkopolsce w epoce średniowiecza. Główną ich przyczyną jest skromny zasób zachowanej bazy źródłowej. Przy niewielkiej liczbie akt dotyczących najwcześniejszych dziejów wspólnot w Pyzdrach, Obornikach, Śremie i Gnieźnie (brak dokumentów utrudnia datację fundacji) historię tych konwentów można odtworzyć jedynie na podstawie informacji zawartych w nowożytnych kronikach franciszkańskich, księgach wizytacyjnych oraz nielicznych nekrologach, np. Nekrologu franciszkanów w Śremie, przechowywanym w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu.

Ks. Franciszek Wolnik zaprezentował sylwetkę księdza Józefa Głowackiego, jego związki ze Zgromadzeniem Służebniczek NMP Niepokalanego Poczęcia, wreszcie losy jego najbardziej znanej i cennej inicjatywy — szpitala w Strzelcach („Ksiądz prałat Józef Głowacki kurator Zgromadzenia Służebniczek NMP Niepokalanego Poczęcia w Porębie a budowa szpitala w Strzelcach”). Referent podkreślił ogromne zaangażowanie księdza Głowackiego, będącego kuratorem zgromadzenia w latach 1890–1936, w budowę nowoczesnego szpitala w Strzelcach, szkoły dla pielęgniarek (1930–1939) i w zakładanie 200 innych placówek Zgromadzenia. Szpital, na budowę którego zgromadzenie zaciągnęło kredyt bankowy w wysokości 1,5 miliona marek niemieckich, miał — według planów — umożliwić leczenie od 90 do 170 pacjentów. Podczas wojny placówka została przekształcona w wojskowy szpital polowy, a część zakonnice wcielono do Wehrmachtu. Siostry udzieliły pomocy prawie dwóm milionom osób, co świadczy zarówno o skali ich wysiłku, jak i o możliwościach technicznych szpitala. Zniszczenia pomieszczeń szpitalnych dokonały dopiero wojska radzieckie. Mimo to siostry prowadziły swoją

działalność do 1955 roku, gdy uchwałą Rady Ministrów obiekt został przepisany na własność Skarbu Państwa.

Waldemar Rodzyrkowski przedstawił inny, interesujący szkic z najnowszych dziejów monastycyzmu żeńskiego w Polsce: „Mniszki kamedułki w Polsce — droga fundacji złoczewskiej do pełnej samodzielności w Kościele”. Ukazał dzieje, peregrynacje i trudności sióstr kamedulek, które przybyły do Polski z Francji na początku lat pięćdziesiątych XX w. Problemy, na jakie napotykały, przede wszystkim z zapewnieniem materialnych warunków bytu, związane były z niechęcią władz komunistycznych wobec nowego zgromadzenia zakonnego. Szczecin, Frombork, Słupsk to miasta, w których siostry próbowały — bez powodzenia — stworzyć załazek wspólnoty. Ostatecznie ich miejscem osiedlenia stał się Złoczew w diecezji włocławskiej. W 1956 r. zakonnice otrzymały w użytkowanie (na okres 30 lat) tamtejszy klasztor pobernardyński. Jego pełnoprawnymi właścicielkami stały się dopiero w roku 1986 decyzją kapituły prowincjalnej bernardynów. Przez ponad 20 lat (od 1966 r.) siostry nie były niezależne, podlegały bowiem benedyktyнком w Żarnowcu. Dopiero w 1988 r. kardynał Józef Glemp kanonicznie przyznał pełną samodzielność zgromadzeniu kamedulek. W końcu lat dziewięćdziesiątych siostry ze Złoczewa, na prośbę macierzystej placówki kamedulskiej, wysłały do Francji kilka zakonnic dla podtrzymania ciągłości organizacyjnej tamtejszego zgromadzenia.

W końcowej dyskusji głos zabrał Leszek Kajzer. Zwrócił uwagę, że podczas sesji zabrakło zagadnień dotyczących architektury, archeologii i historii sztuki w klasztorach. Stwierdził, że wskazany jest powrót do dobrej tradycji; problematyka ta była wcześniej licznie prezentowana, szczególnie na dwóch pierwszych konferencjach „klasztornych”. Krzysztof Kaczmarek zaakcentował natomiast konieczność kompleksowej kwerendy archiwów kościelnych, przytaczając przykład Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, w którym znajduje się ponad 80 tomów akt tamtejszego konsystorza, niezmiernie cennego źródła, które do tej pory nie było wykorzystane przez żadnego z badaczy.

Podsumowujący trzydniowe obrady prof. Marek Derwich podkreślił, że mimo trudnego tematu zaproponowanego przez organizatorów, konferencja klasztorna — jego zdaniem — odzyskała wartość, nieco zatraconą podczas poprzedniej sesji. Za najistotniejsze pozytywy obrad w Kamieniu Śląskim uznał liczną obecność młodych badaczy, poszukujących swych dróg naukowych i podejmujących perspektywiczne tematy, większą reprezentację historyków czasów nowożytnych oraz ponowny udział w obradach kolegów — badaczy z Republiki Czeskiej.

Olga Miriam Przybyłowicz
(Warszawa)